NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 12 (1456) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 13 STYCZNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Rząd francuski ostro zaprotestował przeciw utworzeniu rządu Bizonii

Francja nie była informowana o przebiegu obrad we Frankfurcie

Rząd francuski, który nie był informowany przez St. Zjednoczone i W. Brytanię o zamiarze utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego pod firmą Bizonii, złożył przez swego ambasadora w Waszyngtonie ostry protest, przeciwko pomijaniu Francji w dyskusji nad problemem Niemiec.

WASZYNGTON (obsł. wł.), — Ambasador francuski w Waszyngtonie Bonnet odbył w niedzielę rozmowę z podsekretarzem stanu Robertem Lovett, w której przedstawił punkt widzenia rządu francuskiego na decyzją powziętą ostatnio we Franfurcie przez przedstawicieli zarządów wojskowych amerykańskiego i brytyjskiego — po naradach z premierami niemieckimi — o utworzeniu scentralizowanej administracji Bizonii.

Ambasador francuski otrzymał w sobotę od swego rządu polecenie wyrażenia w Departamencie Stanu zdziwienia i ubolewania, że rządy waszyngtoński i londyński nie odbyły narad z rządem francuskim w sprawie decyzji dotyczącej żywotnych interesów Francji, która jest trzecim mocarstwem okupującym zachodnie Niemcy.

Instrukcje otrzymane przez amb. Bonnet nie ograniczają się tylko do wyrażenia ubolewania według zasad protokółu dyplomatycznego, lecz polecają mu przedłożenie zasadniczych zastrzeż. Francji przeciwko decyzji St. Zjednoczonych i W. Brytanii oraz energicznie zaprotestować przeciwko tej decyzji.

Jakkolwiek po rozmowie Bonnet—Lovett nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego, wiadomo jednak, że ambasador Bonnet wręczył Lovettowi notę, która szczegółowo przedstawia francuski punkt widzenia na decyzję frankfurcką.

Ciężka sytuacja we francuskim przemyśle tekstylnym

PARYŻ (PAP). — „Humanité" podaje komunikat organizacji przemysłowców włókienniczych w departamencie Nord. zapowiadający masowe zwalnianie robotników z powodu braku bawełny. Dziennik pisze, że jest to zgubne następstwo orientacji politycznej obecnego rządu francuskiego. Sytuacja ta zagraża śmiercią gospodarczą takim wielkim okręgom przemysłowym, jak Lille, Roubaix i Tourcoing. St. Zjednoczone — podkreśla „Humanité" — są zainteresowane w zahamowaniu rozwoju francuskiego przemysłu włókienniczego. Ze swej strony gaulliści uczestniczyli ostatnio w organizowaniu podpaleń w licznych portach, gdzie uległy zniszczeniu wielkie składy bawełny.

Akcja protestacyjna chłopów

PARYŻ (PAP). — Uwaga dzienników paryskich koncentruje się na akcji protestacyjnej chłopów francuskich, zrzeszonych w Generalnej Konfederacji Rolnictwa (CGA). Chłopi ci występują przeciwko nowym obciążeniom podatkowym, uchwalonym w ramach planu Mayera. Utworzyli oni wraz z organizacją drobnych kupców i rzemieślników jednolity front walki przeciwko planowi Mayera.

Sekretarz gen. CGA Lamour oświadczył na konferencji prasowej, że chłopi francuscy są zdecydowani przeciwstawić się planowi Mayera, a zwłaszcza polityce masowego importu produktów żywnościowych, prowadzącej do „całkowitego ujarzmienia kraju przez inne mocarstwo oraz do ruiny rolnictwa francuskiego z korzyścią dla tego mocarstwa". Wiadomo dzisiaj, że wyłącznym eksporterem artykułów żywnościowych do Francji mają być St. Zjednoczone.

Ukonstytuowanie się nowego CKW PPS

Wybór Komisji Politycznej

W dniu 11 stycznia 1948 r. odbyło się w Warszawie pierwsze plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, wybranego przez Radę Naczelną Partii po XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu.

Na posiedzeniu tym dokonano wyboru przewodniczącego CKW w osobie tow. Kazimierza Rusinka oraz wiceprzewodniczących CKW — ttow. Adama Kuryłowicza i Henryka Świątkowskiego.

CKW przyjął do wiadomości ustąpienie tow. Stanisława Szwalbego ze stanowiska członka CKW. Tow. Szwalbe motywował swe ustąpienie niemożliwością łączenia stanowiska Przewodniczącego Rady Naczelnej z członkostwem CKW.

Następnie CKW wyłonił Komisję Polityczną w składzie: ttow. Józef Cyrankiewicz, Oskar Lange, Edward Osóbka Morawski, Adam Rapacki, Kazimierz Rusinek.

Ponadto CKW powziął następującą uchwałę: „CKW wzywa Komisję Polityczną, aby na podstawie art. 52 Statutu zaprosiła do udziału w swych pracach Przewodniczącego Rady Naczelnej".

Na wniosek Sekretarza Generalnego Partii, tow. Józefa Cyrankiewicza, wybrano do Sekretariatu Generalnego ttow. Tadeusza Ćwika, Włodzimierza Reczka, Henryka Jabłońskiego i Stefana Arskiego.

Międzynarodowa lewica solidarna z demokracją grecką

N. JORK (PAP). Liczący około 100 tys. członków zw.zaw. pracowników przemysłu spożywczego i tytoniowego w Filadelfii zwrócił się do przewodniczącego CIO Murray'a z żądaniem interwencji w celu wstrzymania wszelkiej pomocy gospodarczej i wojskowej St. Zjednoczonych dla rządu ateńskiego. Pracownicy przemysłu spożywczego i tytoniowego podkreślają, że robotnicy greccy są wyzyskiwani przez rząd Sofulisa, który stosuje terror polityczny w stosunku do greckich działaczy demokratycznych i wydał ostatnio zakaz zrzeszania się robotników w zw. zaw.

BELGRAD (PAP). Dziennik „Borba" donosi, że w dniu 10 stycznia utworzony został z inicjatywy Centralnej Komisji Zw. Zaw. „Komitet Pomocy Narodowi Greckiemu".

Na czele Komitetu stoi przewodniczący Centralnej Komisji Zw. Zaw.— Bodanowicz, prezes Zw. Literatów Serbskich i delegat Jugosławii do UNESCO.

Komitet zorganizuje na terenie całej Jugosławii zbiórkę odzieży, żywności i pieniędzy dla narodu greckiego.

Plan Marshalla został opracowany przez bankierów

N. JORK (PAP). Omawiając tzw. plan Marshalla, korespondent dyplomatyczny dziennika „New York Times" podkreśla, że szczegóły tego planu zostały opracowane pod kierownictwem podsekretarza stanu Roberta Lovetta, który jest wybitnym bankierem. Lovett zapewnił sobie współpracę 7 ekspertów, wśród których znajdują się bankierzy Paul Nitze, Burke Knapp, wicedurektor londyńskiego oddziału Banku Brown, Harriman and Com oraz pułk. Bonesteel, b. szef sekcji planowania sztabu armii USA.

Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ wzywa USA do współpracy z ZSRR

N. JORK (PAP). Na zjeździe władz naczelnych Amerykańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ, uchwalono rezolucję, wzywającą rząd amerykański do podjęcia wysiłków na terenie ONZ dla osiągnięcia bliższej współpracy i porozumienia ze Zw. Radzieckim. Rezolucja stwierdza, że St. Zjednoczone powinny dążyć do osiągnięcia porozumienia w Komisji Atomowej ONZ i w Komisji Wojskowej w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej i rozbrojenia. Rezolucja zaleca współpracę gospodarczą St. Zjednoczonych ze wszystkimi krajami niezależnie od ich udziału w planie Marshalla, i stwierdza, że Ameryka zajmuje błędne stanowisko co do zasad współpracy gospodarczej Narodów Zjednoczonych.

Próby rozbicia ruchu zawodowego Ameryki Łacińskiej

N. JORK (PAP). W sobotę w Limie (Peru) rozpoczęła się konferencja delegatów szeregu małych grup, które odłączyły się od ruchu zawodowego Ameryki Łacińskiej. Grupki te, które cieszą się protektoratem AFL (Amerykańskiej Federacji Pracy), dążą do stworzenia nowego ośrodka, któryby działał w interesie imperialistów na szkodę mas pracujących Ameryki Łacińskiej.

Postępowe organizacje zawodowe za protestują przeciwko tym usiłowaniom.

Przewodniczący Konfederacji Zw. Zawodowych Ameryki Łacińskiej, Lombardo Toledano, ogłosił artykuł, w którym stwierdza, że AFL chce wciągnąć narody Ameryki Łacińskiej w służbę monopoli amerykańskich. Toledano podkreśla jednocześnie, że Konferedacja Zw. Zawodowych Ameryki Łacińskiej jest dzisiaj, mimo secesji nielicznych zdrajców ruchu zawodowego, silniejsza, niż kiedykolwiek.

Demonstracje przeciw rozbijaczom Zw. Zawodowych

N. JORK (PAP). Ze stolicy Peru — Limy donoszą, że odbyła się tam demonstracja robotnicza przeciwko inspirowanej przez AFL „Panamerykańskiej Konferencji Zw. Zawodowych".

Policja peruwiańska użyła gazów łzawiących dla rozproszenia demonstrantów.

Korpus konsularny w Jerozolimie przypomina o swej nietykalności

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Po wybuchu w hotelu „Semiramis" w Jerozolimie, w wyniku którego poniósł śmierć konsul hiszpański, korpus konsularny interweniował w Agencji Żydowskiej i Komitecie Arabskim, przypominając o przywileju nietykalności z jakiego korzystają we wszystkich krajach konsulaty i ich personel. Agencja Żydowska wydała apel do wszystkich Żydów w Palestynie, aby szanowali prawa międzynarodowe, zapewniające bezpieczeństwo korpusowi konsularnemu i jego personelowi, bez różnicy rasy i religii. Komitet Arabski, po porozumieniu się ze swymi członkami przebywającymi w Kairze, opublikował notę wzywającą Arabów do nieatakowania żadnego konsulatu lub personelu konsularnego. Korpus konsularny nie przyjął do wiadomości tej noty, niejasno zredagowanej.

„Prawda" ostro krytykuje ostatnie przemówienie Attlee

Błędna koncepcja angielskiego „socjalizmu demokratycznego"

Dziennik „Prawda" w obszernym artykule redakcyjnym poddaje ostrej krytyce ostatnie przemówienie premiera rządu brytyjskiego Attlee.

MOSKWA (PAP). „Prawda" stwierdza, że błędna koncepcja tzw. „socjalizmu demokratycznego" wysuwana przez premiera Attlee nie zawiera ani socjalizmu ani demokracji. Świadczy o tym polityka gospodarcza rządu brytyjskiego, który ochrania dochody kapitalistów, a od szerokich rzesz wymaga ciągłych ofiar.

Polemizując z oświadczeniem Attlee jakoby jego rząd i partia zajmowały pozycję pośrednią w walce, toczącej się na terenie międzynarodowym, „Prawda" stwierdza, iż premówienie Attlee dowodzi właśnie czegoś wręcz przeciwnego.

„Wszyscy wiedzą — pisze „Prawda" — że prawicowi przywódcy Labour Party znajdują się poza obozem demokratycznym i antyimperialistycznym, co potwierdziły antykomunistyczne i antyradzieckie wystąpienia premiera Attlee. Jednocześnie gloryfikował on system polityczny St. Zjednoczonych nazywając go wzorem ustroju demokratycznego".

„Prawda" podkreśla, że amerykańskie koła rządowe przyjęły z zachwytem przemówienie premiera Attlee, szczególnie dlatego, że tym razem obeszło się bez „obłudnych zapewnień przyjaźni" w stosunku do ZSRR.

Otwarcie nowego gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku

Tow. Min. Rusinek o roli ubezpieczeń społecznych

Otwarcie nowego gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku w dniu 10 bm. przemieniło się w wielką demonstrację mas robotniczych tego miasta. Uroczystość przekroczyła ramy oficjalne, gdyż rozpoczęta została wielkim zgromadzeniem na terenie Stoczni. W ten sposób ludność pracująca Gdańska dowieść pragnęła swego ścisłego związku z instytucją ubezpieczeń społecznych, jako jedną z wielkich zdobyczy klasy pracującej w Polsce. Salę przybrały liczne sztandary PPS i PPR. Na uroczystość przybył Minister Pracy i Opieki Społecznej, tow. Kazimierz Rusinek, w towarzystwie tow. Wiceministra, Giebartowskiego, Prezesa ZUS, tow. dr Krygiera oraz szeregu wyższych urzędników Ministerstwa i ZUS.

Zgromadzenie zagaił w imieniu samorządu Ubezpieczalni Gdańskiej, ob. Gruszczyński, który w krótkich słowach podsumował zdobycze i osiągnięcia Ubezpieczalni Gdańskiej, oświadczając, że podnietą do dalszych wysiłków pracowników Ubezpieczalni Gdańskiej jest pamięć walk o Westerplatte i walk Czerwonych Kosynierów pod dowództwem Kazimierza Rusinka, którzy krwią przypieczętowali prawo Polski do Wybrzeża i Gdańska.

Z kolei wszedł na trybunę, owacyjnie witany, tow. min. Rusinek. W dłuższym przemówieniu dał on ogólny pogląd na znaczenie ubezpieczeń społecznych i przypomniał zgromadzonym przebieg ciężkiej walki o realizację tych ubezpieczeń w Polsce. Przeciwstawiali się tej instytucji nietylko kapitaliści, ale także i nieuświadomieni społecznie lekarze, reakcjoniści i egoiści, którzy stojąc w obronie swych indywidualnych zarobków, podważyć chcieli wielkie dzieło walki o zdrowie człowieka pracy w Polsce. W obronie instytucji kas chorych robotnicy nie cofali się przed użyciem broni strajkowej.

Trudności będą usunięte.

Wraz z umacnianiem się sanacji — ciągnął tow. Rusinek — coraz bardziej ograniczana była rola ubezpieczeń społecznych, samorządy ich rozpędzano, a najbardziej oddani im działacze byli usuwani i prześladowani. Kierownictwo ubezpieczeń przeszło w ręce sanacyjnych komisarzy. To wszystko jednak nie zachwiało przywiązania mas pracujących do tego, co one wywalczyły.

Ubezpieczenia społeczne zostały następnie zniszczone przez okupanta. Straty instytucji ubezpieczeń społecznych w Polsce, poniesione na skutek wojny i okupacji, wynoszą 2 i pół miliarda przedwojennych złotych. Mimo te straty, instytucje ubezpieczeń odbudowują się i obejmują już dzisiaj ponad 3 miliony ludności pracującej, co wraz z członkami rodzin wynosi około 7 milionów. Jest to już o wiele więcej, niż przed wojną. Dzieła tego dokonano mimo takich obiektywnych trudności, jak brak lekarzy. Jak wiadomo, przed wojną Polska liczyła ich 13.000, a dziś zaledwie 6 i pół tysiąca.

Mówca stwierdza dalej, że mimo upływu czasu i wielkich przemian, nie wszyscy lekarze rozumieją swoją rolę i niektórzy z nich marzą nadal o walce z lecznictwem ubezpieczeniowym. To samo powiedzieć można o pewnej części lekarzy dentystów i o szeregu aptekarzy, których postępowanie kwalifikuje się niejednokrotnie do wkroczenia Komisji Specjalnej lub prokuratora. Z tymi szkodliwymi objawami lekceważenia ubezpieczonego, lekceważenia jego zdrowia i życia, będziemy jak najenergiczniej walczyć.

Tow. Rusinek podkreślił, że niezależnie od wszelkich trudności obiektywnych i tych, które pochodzą ze złej woli, ubezpieczenia społeczne w Polsce rozwijają się i doskonalą coraz bardziej. Wysokość rent zdołaliśmy podnieść z 200 do 2.000 złotych. Mamy jednak pełną świadomość, że suma ta jest nie wystarczającą i dokonamy rewizji stawek rent starczych. O ogromie tego zagadnienia świadczy fakt, że ponad pół miliona ludzi korzysta dziś w Polsce z rent ubezpieczeniowych. Zwiększając wydatki na rzecz ubezpieczonych, dbamy o wydatne zmniejszenie kosztów. Tak więc w ubezpieczeniu chorobowym wydatki administracyjne zdołaliśmy zmniejszyć z przedwojennych 11 proc. na 6 proc., a w emerytu rach z 7 proc. na 5 proc. Dekret o zasiłkach rodzinnych, który już wszedł w życie, stanie się ważnym elementem w naszej polityce ludnościowej, jak i w polityce płac.

Zdrowie ludzi pracy najważniejsze.

Najważniejszym jednak zagadnieniem w zakresie ubezpieczeń — mówił tow. Rusinek — pozostaje sprawa zdrowia ludzi pracy. Mylą się ci, którzy chcieliby je ograniczyć do zagadnienia lekarza i szpitala. Jest to zagadnienie spo-

(Dokończenie na str. 2)

XVI Zjazd ZZK

oświadczenie przew. ZZK — tow. Kuryłowicza

Przewodniczący Związku Zaw. Kolejarzy R. P., tow. Adam Kuryłowicz, sekr. gen. KCZZ, udzielił przedstawicielowi SAP w przeddzień XVI Zjazdu ZZK poniższego oświadczenia:

„Do Zjazdu naszego Związku, liczącego dziś ponad 350 tys. członków, największego Związku Zawodowego w Polsce, przywiązuję olbrzymią wagę. Mogę stwierdzić, że ZZK od chwili reaktywowania w roku 1944 po dzień dzisiejszy uczynił wraz ze zrzeszonymi w nim kolejarzami wszystko, by kolejnictwo polskie postawić na tym poziomie, w jakim się obecnie znajduje. Jest to zasługą nie tylko administracji, która bez wątpienia zdziałała wszystko, by kolejnictwo nasze stało na właściwym poziomie, lecz w pierwszym rzędzie olbrzymiego wysiłku szarych mas kolejarskich, które odegrały decydującą rolę. Pracownicy kolejowi, od najniższego funkcjonariusza do najwyższego, przejęci troską i ofiarną pracą, zdołali sprostać obowiązkom, jakie na nich od samego początku nakładał ZZK.

Niemniejsze zadania oczekują nas w okresie, gdy odbywa się XVI w ogóle, a III w Polsce Odrodzonej, Zjazd Ogólnokrajowy ZZK. Zadaniem Zjazdu będzie podsumowanie dotychczasowych naszych osiągnięć, a jednocześnie sprecyzowanie postulatów, wynikających z pracy i obowiązków kolejarza.

Postulaty, dotyczące poprawy bytu, wiążą się ściśle ze zwiększonym wysiłkiem kolejarza w okresie wzmożonych przewozów kolejowych, jakie są następstwem współzawodnictwa pracy w przemyśle.

W uchwałach naszych nakreśliliśmy drogę, po jakiej kroczyć będzie współzawodnictwo pracy wśród kolejarzy. Kolejarz polski od pierwszej chwili wyzwolenia zrozumiał, w czym tkwi możliwość poprawy jego bytu. Zawsze liczyliśmy tylko na własną pracę. Dziś tym bardziej mamy prawo stwierdzić, że kolejarz nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Jednolita organizacja zawodowa, jaką reprezentuje ZZK, jest gwarancją wypełnienia tych nadziei. Tym bardziej, że w łonie tej najpotężniejszej organizacji związkowej, skupione są wszystkie elementy naszego życia politycznego. Dwie bratnie partie robotnicze PPS i PPR, współdziałają harmonijnie z partiami demokratycznymi i bezpartyjnymi, wierząc, że ta jednolitość działania daje największą siłę w dążeniu do celu, jakim jest postawienie na najwyższym poziomie sprawności naszego kolejnictwa".

Trygve Lie przybył do Europy

N. JORK (PAP). Sekretarz gen. Narodów Zjednoczonych opuścił samolotem N. Jork i udał się do Europy glzie spędzi około miesiąca w celu wyboru miejsca na tegoroczną sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, które odbędzie się we wrześniu br.

Amerykański poligon gazów trujących

N. JORK (PAP). Czasopismo „Chemical and Engineering News", organ Stowarzyszenia Chemików Amerykańskich donosi, że odmowa parlamentu panamskiego ratyfikowania umowy o przedłużeniu dzierżawy 14 baz wojskowych na terytorium Panamy, pozbawiła armię amerykańską terenów doświadczalnych dla broni gazowej i chemicznej.

Tereny doświadczalne, na których wyprobowywano także broń chemiczną i gazową zdobytą w laboratoriach niemieckich, znajdowały się na wysepce San Jose u wybrzeży Panamy. Na urządzenie tych terenów doświadczalnych Departament Wojny USA wydał ostatnio około 10 milionów dolarów.

Konferencja aktywu stołecznego Partii

We wtorek dnia 13 bm. o godz. 16-ej odbędzie się w sali teatru „Rozmaitości" w Warszawie, ul. Marszałkowska 8, wielka konferencja aktywu stołecznego Polskiej Partii Socjalistycznej na której referaty o uchwałach i wynikach obrad XXVII Kongresu Partii wygłoszą sekretarze CKW PPS ttow. Tadeusz Ćwik i Henryk Jabłoński.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
Nr 12 Warszawa, [illegible] stycznia 1948 r. Rok 54

SPD i SED

WYMIENIONE w tytule artykułu dwa skróty są już chyba dostatecznie znane naszym czytelnikom. Dla uniknięcia nieporozumień przypomnijmy jednak, że litery SPD są inicjałami niemieckiej nazwy Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec (popularnie zwanej partią Schumachera), zaś litery SED oznaczają Socjalistyczną Partię Jedności w Niemczech, powstałą z połączenia partii komunistycznej i socjalistycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Jeśli wielu czytelników gazet nie zawsze odróżnia nazwy SPD i SED, dzieje się to nie tylko z powodu podobieństwa tych zestawień literowych, a w każdym razie nie z powodu małej spostrzegawczości i braku zainteresowania dla spraw niemieckich. Na odwrót: jesteśmy zbyt wyczuleni na wszystko, co się dzieje za granicą polsko-niemiecką, a wspomnienia lat okupacyjnych i barbarzyństwa niemieckiego są jeszcze zbyt świeże, byśmy się mogli nie interesować wydarzeniami na zachód od Odry i Nisy. Wielu Polaków jednakże świadomie nie chce odróżniać nazw SPD i SED, uważając, że nie ma dobrych i złych Niemców, że wszystkie partie niemieckie mają nastawienie wrogie wobec Polski i że nie mamy potrzeby grzebać się w subtelnych różnicach między poszczególnymi stronnictwami niemieckimi.

WARTO więc raz jeszcze wrócić do tego tematu, gdy sprawa Niemiec jest dziś najbardziej palącym zagadnieniem polityki międzynarodowej. Mamy ułatwione zadanie dzięki towarzyszowi, który przed kilku dniami przyniósł do redakcji paczkę różnych niemieckich czasopism. „Widziałem na własne oczy odbudowujące się Niemcy — powiedział nasz gość — powinniście więcej pisać o Niemczech i dlatego przywiozłem wam te pisma".

Zaczynamy lekturę od dwutygodnika „Das Sozialistische Jahrhundert" (Stulecie Socjalistyczne), wydawanego w Berlinie przez znanych działaczy partii SPD Luizę Schroeder i Ottona Suhra. Ostatni numer czasopisma (grudzień 1947) poświęcony jest sprawozdaniu ze zgromadzenia współpracowników z okazji rocznicy istnienia pisma, ma więc charakter szczególnie reprezentacyjny.

NA wstępie pierwszego artykułu znajdujemy powołanie się na „humanistyczny socjalizm" Leona Bluma (termin ten ma tu szczególną wymowę) i na socjalistów włoskich Saragata. Następnie autor pisze z wielką pewnością siebie o „błędach" Karola Marxa i o zaletach „rewizjonizmu" (prawicowy kierunek socjal-demokracji, związany z nazwiskiem Bernsteina i uznany powszechnie w ruchu socjalistycznym za błędny). Wnet wyłazi szydło z worka. Autor ujmuje się „za krzywdą" Lenina, stwierdzając, że „Lenin i Mołotow nie mają ze sobą nic wspólnego"(?!). Konkluzja jest oczywista: „Powinniśmy zaniechać uważania partii komunistycznej za bratnią partię, a komunistów za naszych towarzyszy". Tak piszą przewódcy SPD.

Choć w tym samym języku pisane, zupełnie inny charakter i inną treść mają wydawnictwa SED i zbliżonych organizacji. Weźmy dla przykładu tygodnik „Deutschlands Stimme" (Głos Niemiec), wydawany przez Niemiecki Kongres Ludowy i nawołujący do jedności Niemiec i do sprawiedliwego pokoju. Pierwszy, styczniowy numer tego tygodnika zawiera przegląd polityki zagranicznej za rok 1947. Autor z sympatią pisze o krajach demokracji ludowej, nie wysuwając tak, jak to czynią publicyści z SPD, żądań rewizjonistycznych pod adresem Polski.

JESZCZE ciekawszy jest wznowiony słynny tygodnik „Die Weltbuehne", wydawany przed wojną przez Karola von Ossietzky'ego przy współpracy Kurta Tucholsky'ego. I ten tygodnik wypowiada się na rzecz Niemieckiego Kongresu Ludowego, przeciw podziałowi Niemiec na dwie części, przeciw propagandzie wojennej, a nawet zamieszcza — rzecz w Niemczech bardzo rzadka — wiersz o Żydach wymordowanych przez hitlerowców pt. „Tabela zgrozy". Tak piszą ludzie z SED.

Przytoczyliśmy tylko kilka przykładów. Wystarczają one jednak, by wykazać olbrzymią różnicę między SPD i SED. Pierwsza jest partią nacjonalistyczną, która nie chce pogodzić się z klęską Niemiec i żywi nadzieje rewizjonistyczne. Druga jest partią demokratyczną, dążącą do rzeczywistego przestawienia Niemiec na tory postępu i pokoju. Pierwsza nie mówi o winie narodu niemieckiego, druga — aczkolwiek nie zawsze dostatecznie odważnie — wskazuje na odpowiedzialność całego narodu za zbrodnie hitleryzmu. Pierwsza szuka opieki i pomocy w Stanach Zjednoczonych, druga chce współpracy Niemiec ze Związkiem Radzieckim.

TRUDNO jest w tej chwili powiedzieć, jakie będą dalsze losy traktatu pokojowego z Niemcami. Nie wiemy jeszcze, ani kiedy, ani przez kogo traktat ten będzie podpisany. Nie wiemy, jaki będzie ustrój przyszłych Niemiec, ani jakie czynniki dojdą tam do władzy. Ale jedno jest pewne. Nam Polakom, najbliższym sąsiadom Niemiec, wypadnie w bliższej lub dalszej przyszłości ułożyć nasze stosunki z Niemcami, nie zapominając o krzywdzie lat wojennych i o zbrodniach band hitlerowskich, utrzymując jednak stosunki np. gospodarcze — w grę wchodzi w przyszłości wymiana handlowa korzystna dla obu stron.

Mając to na uwadze, przyglądamy się bacznie rozwojowi życia politycznego w Niemczech i z satysfakcją widzimy wzrost czynników demokratycznych, skupiających się wokół SED, w odróżnieniu od żywiołów szowinistycznych schumacherowskiej SPD.

Akcja uwłaszczania mienia na Ziemiach Odzyskanych

W Warszawie obradowała w dniu wczorajszym Główna Komisja Klasyfikacyjno - Szacunkowa, której zadaniem jest ustalanie wytycznych w akcji uwłaszczania mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych. W toku obrad uchwalono szereg postanowień, dotyczących tej akcji:

Osoby, pełniące służbę publiczną na obszarze Ziem Odzyskanych oraz osoby, zatrudnione na tych terenach na podstawie umowy o pracę, korzystać będą ze zniżki ceny przy nabywaniu mienia z zakresu budownictwa mieszkaniowego. Osoby te mogą nabywać mienie tego rodzaju indywidualnie, albo łącząc się w spółki. Pracownicy państwowi muszą się wylegitymować, odpowiednim zaświadczeniem swej władzy, zaś inni zainteresowani — muszą udowodnić swój stosunek pracy zaświadczeniem związku zawodowego. Główna Komisja Klasyfikacyjno - Szacunkowa postanowiła poza tym, że osoby indywidualne mogą nabywać tylko domy jedno. lub dwu - mieszkaniowe, a spółki—domy wielomieszkaniowe.

Komisja ustaliła następnie warunki nabycia mienia nierolniczego dla osób, zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych na podstawie umowy o pracę. Sprecyzowano również ulgi, jakie przysługują przy nabywaniu lub dzierżawieniu mienia poniemieckiego zasłużonym działaczom polskim na Ziemiach Odzyskanych. Rozumie się przez to pojęcie osoby narodowości polskiej, które były niegdyś obywatelami Rzeszy lub Wolnego Miasta Gdańska i zajmowały stanowiska kierownicze w organizacjach polskich, lub polskim życiu społecznym.

Tabor straży pożarnej wzrasta

Rok 1947 przyniósł w naszym pożarnictwie znaczną poprawę pod względem zaopatrzenia technicznego i tekstylnego, wyszkolenia oraz pod względem usprawnienia administracji i powiększenia sieci organizacyjnych straży pożarnej.

Pożarów w zabudowaniach było w minionym roku mniej niż zwykle. Więcej natomiast było pożarów leśnych. W miesiącach letnich w czerwcu, lipcu i sierpniu, opuszczający Ziemie Odzyskane Niemcy z nienawiści podpalali lasy. Wskutek długotrwałej suszy spłonęło też więcej lasów, niż co roku — mówi przedstawicielowi SAP płk. Kotwica-Skrzypek, główny inspektor Min. Administracji Publicznej do spraw pożarnictwa.

Perspektywy nasze na rok 1948 są bardzo dobre. Zamówiliśmy w Anglii 100 sztuk motopomp, z których część już przybyła do kraju. Poza tym sprowadzamy 100 podwozi fordowskich, które będą użyte do samochodów strażackich. Strażacy będą lepiej wyszkoleni niż w latach ubiegłych, rozszerzamy bowiem znacznie sieć kursów oficerskich, podoficerskich i podstawowych. Kursy takie organizowane są w każdym ośrodku wojewódzkim. Natomiast na konto braków zapisać należy buty, których strażakom naszym potrzeba kilka tysięcy par.

Całkowity prawie sprzęt strażacki produkują trzy fabryki, czynne na terenie kraju. W tej chwili posiadamy 13 tys. straży ogniowych i 400 tys. strażaków, z czego 75 proc. stanowią ochotnicy.

Robotnicy włoscy zajmują fabryki zamknięte przez kapitalistów

Nowa fala strajków we Włoszech

Rosnąca coraz szybciej inflacja pogarsza z dnia na dzień sytuację materialną włoskiej klasy robotniczej. Do tego przyczynia się również postawa przemysłowców włoskich, którzy sabotują produkcję, zamykając fabryki. Nowa fala strajków jest odpowiedzią świata pracy na posunięcia antyrobotnicze.

RZYM (PAP). Niepokojące pogorszenie się sytuacji ekonomicznej wywołało w ostatnich dniach zaburzenia robotnicze.

Rada Ministrów musiała ostatnio przyznać się do bankructwa polityki rządowej, podając do wiadomości szereg cyfr, świadczących o katastrofalnym stanie finansowym państwa. Tak więc obrót pieniędzy papierowych wzrósł z 530 do 787 miliardów, a deficyt w bilansie handlowym osiągnął obecnie 500 miliardów w porównaniu z 300 miliardami lir w styczniu 1947 roku.

Nowa fala strajków

Tymczasem przemysłowcy w dalszym ciągu sabotują produkcję. W Rzymie lokaut, zastosowany w 2 przedsiębiorstwach, wywołał strajk wszystkich metalowców. Ostatecznie robotnicy zajęli te fabryki. Policja interweniowała, jak zwykle, w brutalny sposób. Metalowcy Genui i Turynu wyrazili solidarność z akcją robotników rzymskich.

W wyniku kilkumiesięcznych zatargów między pracodawcami, sabotującymi produkcję, a robotnikami w Anconie, robotnicy zajęli stocznię miejscową i objęli kierownictwo nad produkcją, domagając się, aby stocznia weszła w skład przedsiębiorstw państwowych, zgrupowanych wokół Instytutu Odbudowy Przemysłowej.

W Neapolu od 9 bm. strajkują marynarze, wobec czego ruch w całej zatoce uległ przerwie. Do wielkich strajków chłopskich doszło w Toskanii i w prowincji weneckiej. Podobne strajki oczekiwane są w Emilii. W całych Włoszech od 10 dni banki pozostają zamknięte na skutek strajku pracowników bankowych. W razie nieuwzględnienia ich żądań, przewiduje się w najbliższym czasie strajki innych pracowników, którzy solidaryzują się z bankowcami.

Dziennikarze grożą strajkiem

RZYM (obsł. wł.). Dziennikarze w środkowych i południowych Włoszech zagrozili strajkiem o ile wydawcy nie zaspokoją ich żądań natury ekonomicznej, postanawiając doprowadzić do strajku w całym kraju. Ostatnie rokowania pomiędzy dziennikarzami i wydawcami w sprawie uposażeń zostały zerwane.

Rezolucja Kongresu Partii Komunistycznej

MEDIOLAN (PAP). Na zakończenie Kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej uchwalono rezolucję, która stwierdza: „Zdobycie ustroju postępowej demokracji, który nada istotną treść społeczną Republice, jest głównym celem postawionym przez historię przed włoską klasą robotniczą i przed ludem włoskim. Stąd wypływa konieczność rozbicia reakcyjnych planów włoskich kół konserwatywnych, podległych całkowicie obcemu imperializmowi".

Rezolucja poleca nowemu kierownictwu Włoskiej Partii Komunistycznej jak najściślejszą współpracę z komunistami innych krajów europejskich i organizowanie wielkich kampanii solidarności z narodami, walczącymi przeciwko obcej interwencji.

Skład Centr. Komitetu Włoskiej Partii Komunistycznej

MEDIOLAN (PAP). Zaproponowana przez Komisję Polityczną lista członków nowego Centralnego Komitetu Włoskiej Partii Komunistycznej została jednomyślnie zatwierdzona przez Kongres.

Na pierwszym miejscu listy figuruje Palmiro Togliatti, dotychczasowy sekretarz partii. Poza tym w skład Centralnego Komitetu weszli m. in.: Longo, Secchia, Scoccimarro, Novella, b. ambasador włoski w Warszawie — Reale, obecny ambasador w Warszawie Donini i sekretarz gen. włoskich zw. zaw. Giuseppe di Vittorio.

Na wniosek Komisji Politycznej liczba członków Centralnego Komitetu została powiększona o 17 osób i wynosi obecnie 87, w tym 72 członków rzeczywistych i 15 kandydatów.

Rozwój ubezpieczeń społecznych warunkiem ugruntowania demokracji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

łeczne o znacznie szerszym zakresie. Jest to zagadnienie mieszkania, szkoły, higieny, urządzeń fabrycznych i właściwych warunków pracy. To wszystko dobrze sobie uświadamiamy i do pełnej realizacji tych postulatów będziemy energicznie dążyli. Źródłem agitacji przeciwko instytucji ubezpieczeń społecznych jest dziś nadal, tak jak wczoraj — nieuspołeczniony lekarz. Ten lekarz, jak i urzędnik ubezpieczalni, nierozumiejący swoich obowiązków, są wrogami tej wielkiej, pożytecznej instytucji. Tylko zgoda i współdziałanie ubezpieczonych lekarzy i aparatu administracyjnego — mogą w tej dziedzinie dokonać rzeczy wielkich. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które jest resortem człowieka w Polsce, dbać będzie nadal o szeroki i swobodny rozwój instytucji ubezpieczeń społecznych, a przede wszystkim ubezpieczenia chorobowego — zakończył tow. Pusinek.

Następny mówca, wiceminister Giebartowski, stwierdził, że historia ubezpieczeń społecznych jest ściśle związana z historią walk klasowych. W dzisiejszej Polsce Ludowej, ubezpieczenia społeczne nie są już orężem walki, ale mają być instrumentem budowy nowego ustroju, mają być tym, co wzmaga siły ludzkie przy budowie nowego Państwa. Ubezpieczenie społeczne, jest to instrument dobrej gospodarki, zdrowia i siły.

Przemawiając w imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPS, poseł Górny stwierdził, że imię PPS jest związane na zawsze z powstaniem i rozwojem ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Po przemówieniu przedstawiciela Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Dudy-Dziewierza, zgromadzeni uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję, w której, między innymi, czytamy:

Rezolucja

Polska klasa pracująca uważa rozwój ubezpieczeń społecznych za jeden z warunków ugruntowania nowego ustroju demokracji ludowej. Samorząd ubezpieczeniowy oddaje ubezpieczenia społeczne w ręce klasy pracującej, która wykorzystuje je jako istotny element właściwego podziału dochodu społecznego. Troska o zdrowie klasy pracującej znajduje swój najlepszy wyraz w lecznictwie ubezpieczeniowym, którego stałe rozszerzanie ma specjalne znaczenie dla klasy pracującej, jako warunek zwycięskiego zakończenia podjętej obecnie akcji wydajności i przodownictwa pracy.

Klasa pracująca Polski docenia w pełni wysiłki Rządu i Organizacji Ubezpieczeń Społecznych, zmierzające w kierunku upowszechnienia ubezpieczenia chorobowego, tej największej instytucji lecznictwa społecznego, obejmującego całą ludność, żyjącą z pracy najemnej, usprawnienia i udoskonalenia systemu lecznictwa oraz wysiłki w kierunku podniesienia wysokości rent starczych, inwalidzkich, sierocych, wdowich itd. Ubezpieczenia społeczne muszą występować jako całość prawna, organizacyjna, społeczna i finansowa, bo tylko tak pojęty system ubezpieczeń społecznych daje gwarancje planowej i celowej polityki, a samorząd ubezpieczeniowy, gwarantujący społeczną dyspozycję funduszów i kontrolę, instytucji, zabezpiecza interesy mas pracujących i chroni instytucję przed rozbudową kosztownego aparatu i biurokracją.

Klasa robotnicza Polski wita z zadowoleniem wydanie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym oraz wyraża przekonanie, że Rząd konsekwentnie będzie nadal rozszerzał zakres ubezpieczeń oraz zakres i poziom świadczeń. Klasa pracująca Polski w instytucji ubezpieczeń społecznych widzi, mimo jej usterki, potężny instrument opieki nad zdrowiem pracownika i jego rodziny, a w jedności ubezpieczeń widzi zabezpieczenie swoich materialnych interesów w okresie choroby, starości i sieroctwa wśród mas pracujących.

Dlatego klasa pracująca Polski z całą mocą odpiera wszelkie ataki na ubezpieczenia społeczne oraz zapowiada rozpoczęcie wielkiej akcji uświadamiającej o znaczeniu i celach instytucji ubezpieczeniowych w Polsce.

Otwarcie gmachu

Po zakończeniu wiecu odbyła się oficjalna uroczystość otwarcia pięknego gmachu Ubezpieczalni Gdańskiej, w której mieszczą się zarówno biura administracji, jak i urządzenia lecznicze i gabinety lekarskie. Wieczorem tegoż dnia odbyło się otwarcie świetlicy pracowników Ubezpieczalni, na którym przemówienia wygłosili Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Pracy, ob. Modliński oraz Prezes Zarządu Głównego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, ob. Sasim.

Zmiany w taryfie towarowej PKP

Poziom stawek taryfowych, obowiązujących od 1 stycznia br. w obrocie wewnętrznym, utrzymany został dla większości towarów bez zmiany.

Nie podwyższono taryf na artykuły pierwszej potrzeby.

Podwyżce uległy jedynie taryfy na przewóz następujących towarów: produkty naftowe o 25 proc, drewno nieobrobione, drewno kopalniane i papierówka o 60 proc., drewno tarte i słupy teletechniczne o 100 proc., tekttura dachowa o 33 i 1/3 proc., kamienie, piasek, żwir i glina o 66 i 2/3 proc., wapno budowlane o 50 proc., cement o 33 i 1/3 proc., cegła gliniana o 71,4 proc., dachówka i dreny o 65,8 proc., rury fajansowe i kamionkowe o 12 proc., cegła cementowa o 10 proc. i cynk o 30 proc.

Poza tym na niektóre towary wysokowartościowe podwyższono taryfę o 100 proc.; należą do nich artykuły kolonialne, jak: herbata, kawa, kakao, korzenie i inne przyprawy do potraw, kawior, arak, rum, koniaki, tytoń, drożdże, lekarstwa, artykuły perfumeryjne itp.

Na skutek zmiany układu taryf towarowych stawki przewozowe na wymienione wyżej artykuły, jak i na pozostałe towary podane zostały w formie taryf specjalnych i wyjątkowych. Warunkiem stosowania tych taryf jest zamieszczenie przez nadawcę w liście przewozowym, pod nazwą towaru oświadczenia: „do zużycia wewnątrz kraju".

Poziom taryf importowych utrzymany został bez zmian, z wyjątkiem taryf dla wspomnianych wyżej towarów wysokowartościowych (artykuły kolonialne itp.), które podwyższono o 100 proc. Dla eksportu stawki taryfowe powyższone zostały czterokrotnie.

Przed wyrokiem w procesie Dolewskiego

Wyrok w sprawie przeciw Stanisławowi Dolewskiemu i współoskarżonym, ogłoszony zostanie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi w poniedziałek, dnia 12 bm.

Pamięci tow. Marii Chodźko

Dnia 12 stycznia 1947, zmarła na skutek nieuleczalnej choroby tow. Maria Chodźko.

Socjalizm polski wydał szereg świetnych przywódców, ale jego trzonem i mocą był nieprzeliczony legion ludzi cichych, ofiarnych i oddanych bez reszty sprawie Socjalizmu i Niepodległości. Do tych bezsprzecznie należała tow. Maria Chodźko.

W pamięci towarzyszy którzy Ją znali, pozostanie zawsze symbolem imponderabiliów, stanowiących o wartości idei. Cechowały ją skromność, obowiązkowość i ofiarność.

Skromność — bo nie starała się nigdy wyjść poza klasę społeczną, z której wyszła i z którą była nierozerwalnie złączona, krew z krwi i kość z kości proletariatu.

Obowiązkowość — bo nigdy nie odmówiła udziału w pracy partii— chociażby ceną tego udziału była śmierć.

Ofiarność—bo nigdy nie żądała nagrody ani zapłaty za żaden trud, ani zasługę.

Tow. Maria Chodźko wstąpiła do PPS w roku 1905, na terenie rodzinnego miasta Kielc. Odznaczała się entuzjazmem, odwagą i żołnierskim zdyscyplinowaniem. Była członkiem Org. Boj. PPS, biorąc udział w jej akcjach zbrojnych. Aresztowana w 1908 roku, skazana zostaje na osiedlenie na Syberii. Lata 1912 — 1918 zastają ją w Krakowie — siedlisku emigracji politycznej z Królestwa i Rosji, gdzie udało się Jej schronić po ucieczce z zesłania. Bierze czynny udział w bujnym życiu politycznym tych lat.

Lata pierwszej Niepodległości to nieustanna, oddolna praca partyjna. Pamiętają Ją dobrze robotnicy dzielnicy Powązki w Warszawie, pamiętają Ją kobiety z Wydz. Kob. PPS, pamiętają Ją towarzysze ze Stow. b. W. Pol. Pamięta Ją też to młodsze pokolenie partyjne, które wychowało się w Org. mł. TUR czy w Czerwonym Harcerstwie.

Lata wojny i okupacji hitlerowskiej są dla tej starszej już i zmęczonej kobiety dalszym ciągiem w służbie idei. Jak zwykle na samym dole, w najczarniejszej i najniewdzięczniejszej robocie —kolportażu. Łączy Centralny Kolportaż z dzielnicą, w której mieszka — Żoliborzem.

Kilka razy w tygodniu dźwiga ciężkie paki, gorączkowo czytanej i zawsze pożądanej bibuły, decydującej może o mocy i trwaniu Narodu w latach grozy i śmierci.

W ciężkim tym okresie pełna jest optymizmu, pogody i siły, którą umiała zaszczepić innym, młodszym od siebie.

Powstanie Warszawskie zastaje tow. Marię Chodźko, jak zawsze na posterunku — w Komendzie Milicji PPS na Starówce.

Tow. Chodźko zmarła na progu drugiej Niepodległości. Na długie tygodnie przed śmiercią miała świadomość, że odchodzi, znosiła to jednak mężnie i godnie, w sposób sobie właściwy.

Nad trumną tow. Chodźko pochyliły się sztandary, którym była wierna zawsze. Mogiła Jej leży w szeregu prostych mogił żołnierskich na Cmentarzu Wojskowym, jak przystało szeregowemu — bojownikowi Socjalizmu i Narodu. Cześć Jej pamięci.

RADA KOBIET CKW PPS,

ZWIĄZEK WETERANÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM 1905 — 1918.

Rekonstrukcja ulic moskiewskich

MOSKWA (PAP). Rozpoczynają się obecnie prace nad rekonstrukcją jednej z najruchliwszych ulic Moskwy — Pietrowki i ulicy Karetnyj Riad. Pietrowka ma być znacznie rozszerzona drogą wyburzenia 10 jedno i dwupiętrowych starych domów oraz przesunięcia nowszych domów. Rozbiórka starych domów ma być zmechanizowana. Wszystkie te prace będą wykonane bez naruszenia ruchu ulicznego. Jeden z większych domów mieszkalnych na Pietrowce o kubaturze 15 tys. mtr. sześc. zostanie przesunięty o 19 mtr. podobnie, jak to już wielokrotnie dokonywano podczas przebudowy Moskwy. 20 dźwigarów w ciągu jednego dnia dokona przesunięcia domu na nowe, przygotowane za wczasu, fundamenty. — Mieszkańcy domu nie będą przesiedlani w czasie przygotowań ani samego przesuwania.

„Taegliche Rundschau" przeciwko odrębnej administracji Bizonii

BERLIN (PAP). Ukazujący się w sektorze radzieckim dziennik „Taegliche Rundschau" ostro krytykuje utworzenie odrębnej administracji Bizonii, podkreślając, że posunięcie to pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje w dziedzinie działania organów kontroli 4 mocarstw w Niemczech, a w szczególności działania tych organów w Berlinie.

„Nie można dłużej tolerować, by Berlin służył polityce rozbicia Niemiec i był ogniskiem intryg — pisze „Taegliche Rundschau".

Utworzony został rząd Bizonii bez zgody Sojuszniczej Rady Kontroli i nawet bez poinformowania jej uprzednio o tym. Jest rzeczą pewną, że St. Zjednoczone i W. Brytania, przez swe jednostronne posunięcia, które dzielą Niemcy na dwie części i tworzą rząd marionetkowy w Bizonii, zadały nowy ciężki cios całemu mechanizmowi Kontroli sprawowanemu przez mocarstwa okupujące Niemcy. Daremnie gen. Clay stara się pocieszyć sam siebie, że statut Berlina pozostaje bez zmian. Ciężkie pogwałcenie zasad dotyczących systemu kontroli przewidzianych w uchwałach poczdamskich, pociągnie za sobą z konieczności także zmiany w statucie Berlina".

Protest artystów brytyjskich w sprawie Hansa Eisnera

Najwybitniejsi przedstawiciele sztuki i muzyki brytyjskiej, przesłali na ręce prezydenta Trumana depeszę, protestującą przeciwko deportowaniu z Ameryki znanego kompozytora Hansa Eisnera. Eisner znany z przekonań antyfaszytowskich zmuszony był do opuszczenia przed wojną Austrii.

Na stronie

Nowe Muzy

Zwiększyła się muz rodzina:
jest nowa Muza Radia,
nowa Muza Kina...
A poza tym — iluż to
dziś poetów mamy,
których skronie laur wieńczy
z rąk Muzy Reklamy!...

Benedykt Hertz

W PARTII PPS

ZMIANA TELEFONÓW SK-PPS

Stołeczny Komitet PPS podaje do wiadomości, że od dnia 15 bm. (czwartek) numery telefonów w gmachu SK-PPS przy ul. Mokotowskiej ulegną zmianie. Od tego dnia do SK dzwonić należy pod następujące numery:

I sekr. SK-PPS	— 8.33.69
II sekr. SK-PPS	— 8.33.61
Oddz. og.-org.	— 8.33.21
Kancelaria główna	— 8.32.61
Oddz. finansowy	— 8.32.60
Oddz. pol.-propagand.	— 8.33.20
Oddz. spol.-zawod.	— 8.33.80

ZEBRANIA

ZEBRANIE CENTRALNEGO KOŁA PRELEGENTÓW PPS

W dniu 14 bm. w środę, o godz. 17 odbędzie się w gmachu CKW-PPS, Daszyńskiego 18, III p. — zebranie Centralnego Koła Prelegentów PPS.

Zebranie poświęcone będzie omówieniu uchwał i problemów obrad XXVII Kongresu PPS. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

KOMUNIKAT WK-PPS WARSZAWA

W dniu 14.I.48 roku o godz. 11 w lokalu Wojewódzkiego Komitetu PPS, ul. Lwowska 5 — odbędzie się posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego.

WSPÓLNE ZEBRANIA NA DZIELNICY MOKOTÓW

W dn. 13 bm. odbędą się następujące zebrania PPS i PPR na kołach Dzielnicy Mokotów:

1) Szpital zakaźny, ul. Chocimska 5, godz. 14.30; 2) W.D.O., ul. Chocimska 35, godz. 15.15; 3) Centrala Rybna, ul. Puławska 20, godz. 15.15; 4) CZPPF, ul. Narbutta 7, godz. 15.15; 5) III oddz. drog., ul. Madalińskiego 7, godz. 16; 6) Standard Electric i Odlewnia czcionek, ul. Rejtana16, godz. 16; 7) MZK Stępińska i Transportowy, ul. Stępińska 25, godz. 16.15.

PRAGA CENTRALNA KOŁO TERENOWE Nr 2

W dn. 13 bm. o godz. 18.30 odbędzie się ogólne zebranie członków koła w lokalu Dzielnicy (Szwedzka 2/4). Referat wygłosi tow. Kisielnicki.

PRAGA CENTRALNA ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET

W dniu 12 bm. o godz. 18, w lokalu Dzielnicy PPS Praga Centralna, odbędzie się zebranie zarządu sekcji kobiet.

INFORMACJE:

ZAKOŃCZENIE II TURNUSU STOŁECZNEJ SZKOŁY PARTYJNEJ

Stołeczna Szkoła Partyjna komunikuje, iż w dniu 12.I. o godz. 16. odbędzie się w lokalu szkoły, Mokotowska 21, uroczystość zakończenia II turnusu partyjnej szkoły III stopnia.

DZIELNICA URSUS

W dniu 12 stycznia 1948 r. o godz. 18 w lokalu Miejscowego Komitetu PPS — rozpocznie się VI turnus Szkolenia Socjalistycznego I stopnia, wykładem Historii Partii tow. Siennickiego Józefa.

WK-PPS PRZYPOMINA

WK-PPS Warszawa przypomina, że dn. 15 stycznia 1948 r. rozpoczyna się Wojewódzka Szkoła Partyjna III. stopnia, na którą winni przybyć obowiązkowo instruktorzy rolni, powiatowi oraz po jednym względnie dwóch kandydatów (aktywistów) z Waszego terenu.

Kandydaci winni przybyć najpóźniej 15 bm. o godz. 10 rano do Warszawy, ulica Śniegna 4.

Słuchacze mają zapewnione: kwatery, wyżywienie i zwrot kosztów podróży.

„SILNE KOŁO PODSTAWA SIŁY ORGANIZACJI" — KONKURS KC OM TUR

Komitet Centralny OM TUR ogłosił konkurs pod hasłem: „Silne Koło podstawa siły organizacji". Uczestnicy konkursu winni opracować wzorowy plan pracy Koła oraz wykazać się osiągnięciami w przeprowadzeniu akcji werbunkowej, akcji prenumeraty prasy OM TUR-owej, usprawnieniem sprawozdawczości, podniesieniem poziomu pracy samokształceniowej i oświatowej oraz zwiększeniem udziału w odbudowie kraju.

Termin konkursu upływa z końcem marca br.

USUNIĘCIE Z PARTII

Z Polskiej Partii Socjalistycznej usunięci zostali za należenie do dwu partii politycznych jednocześnie, następujący byli członkowie Dzielnicy PPS Praga Centralna: Anders Mieczysław, Dynarzewski Tadeusz, Ejerman Jerzy, Kowalska Stefania, Orłowski Tadeusz i Pawłowski Franciszek.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Poniedziałek — g. 18 „Cyd".
Wtorek — g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Środa — g. 18 „Hamlet".
Czwartek — g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Piątek — g. 18 „Hamlet".
Sobota — g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Niedziela—g. 14.30 „Pan inspektor przyszedł"; g. 18 „Penelopa".

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8) (nieczynny)..

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 15 i 19 „świerszcz za kominem".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 „Rewizor". W niedziele i święta dodatkowe przedstawienie o godz. 15.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 15 i 19 „żołnierz i bohater".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 15 i 19 „Roxy" (ostatnie dni).

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Nie igra się z miłością".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18.15 „Burza".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): g. 19 „Duby smalone" z Mirą Zimińską, L. Sempolińskim i St. Sojeckim.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): g. 17 i 19 „Jak się tworzy rząd".

MARIA GORCZYŃSKA OTWIERA TEATR

W końcu stycznia nastąpi otwarcie nowego teatru pod dyr. M. Gorczyńskiej. Teatr mieści się w dawnej sali parafialnej przy ul. Mokotowskiej, odpowiednio przebudowanej.

Widownia obliczona jest na ok. 600 miejsc.

Teatr rozpocznie swą działalność tragedią Słowackiego „Maria Stuart" w reżyserii St. Milskiego, kierownika art. teatru, z Gorczyńską w roli tytułowej. Rolę króla grać będzie Al. Żabczyński. Resztę zespołu stanowią: W. Suszyński, S. Milski, J. Śliwiński, Gorzkowski, A. Łodziński, W. Michnikowski i in.

Po „Marii Stuart" teatr zamierza wystawić montaż sceniczny pt. „Miłość wśród wieków.

NIESŁABNĄCE POWODZENIE „DUB SMALONYCH"

Znakomity program piosenki i satyry „Duby smalone" z M. Zimińską, L. Sempolińskim, St. Sojeckim, występującymi codziennie w sali „YMCA", ul. Konopnickiej 6 — gromadzi ciągle tłumy publiczności. Szczególnie gorąco wita publiczność Sempolińskiego jako „Chaplina", „Wodzireja" i niezrównanego „Posłańca".

W ŚRODĘ KONCERTUJE IRENA DUBISKA

W środę 14 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali „YMCA" w Warszawie ciekawie zapowiadający się koncert z udziałem doskonałej Orkiestry Smyczkowej Polskiego Radia pod dyr. J. Kołaczkowskiego oraz świetnej skrzypaczki I. Dubiskiej.

Program zawiera kilka utworów kompozytorów angielskich, koncert skrzypcowy E-dur Jana Seb. Bacha, piękną suitę E. Griega pt. „Z czasów Holberga" oraz Serenadę P. Czajkowskiego.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Zgoda 12.

NAJBLIŻSZE PREMIERY W M. T. D.

Miejskie Teatry Dramatyczne przygotowują premierę sztuki J. Szaniawskiego „Żeglarz", w reżyserii Z. Koczanowicza, w komedii Moliera „Chory z urojenia", w reżyserii K. Borowskiego i sztuki Mac Carthiego z życia poety Villiona pt. „Król włóczęgów" w reżyserii Z. Sawana.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Myszy i ludzie".

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Symfonia pastoralna".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): Jasne łany".

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Pepita Jimenez".

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Jasne łany".

„TĘCZA" (Suzina 4): „Wesoły sublokator". Pocz. seansów o g. 13.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności.

Wstęp 35 zł (na wszystkie miejsca).

RADIO

WTOREK, 13 STYCZNIA
Warszawa I

6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne". 6.15 Wiadom. poranne. 6.20 Muz. z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muz. z płyt. 8.35 „Żelazna kurtyna". 8.50 Muz. z płyt. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 12.03 Wiadomości południowe. 12.15 Muz. z płyt. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Aud. rozrywkowa. 16.00 Dzien. popołdn. 16.35 Aud. słowno-muz. dla dzieci. 16.55 „Kamienny gość" słuch. 17.40 „Zagadki muz." 18.00 RUL „Praca naszych mięśni". 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19.10 „Z zagadnień wiejskich". 19.30 Jan Brahms: Sonata F-dur. 20.00 Dzien. wieczorny. 21.00 Koncert Symf. PR. 22.00 Aud. rozrywk. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.20 Muz. poważna z płyt. 24.00 Hymn.

Warszawa II

16.00 Dzien. popołudn. 16.45 Felieton popularno-naukowy. 16.55 Muzyka z płyt. 17.45 Pieśni komp. polsk. 18.05 Muz. pop. z płyt. 18.20 „Nawałnica" Ilji Erenburga—fragment. 18.35 Nauka poprawnego myślenia. 18.50 „Muz. dla wszysttkich" z płyt. 19.30 Jan Brahms: Sonata F-dur. 20.00 Dzien. wieczorny. 21.00 Muz. rozrywkowa. 22,00 RUL „Praca naszych mięśni".

Deficytowe i dochodowe linie MZK

Z autobusami — źle, z tramwajami — lepiej

MZK przygotowują, jak już donosiliśmy, reformę biletową, gdyż doświadczenia ub. r. wykazały, że przedsiębiorstwo ma duże trudności w zrównoważeniu budżetu.

Stroną „creditową" tego budżetu są wydatki na administrację, konduktorów, kontrolerów, remont i konserwację wozów tramwajowych i autobusowych oraz wszystkie inne tzw. „koszta własne".

Cały ten ciężki i skomplikowany balast wydatków równoważy jedna, zasadnicza pozycja: eksploatacja taboru.

Autobusy

Wystarczy porozmawiać z konduktorami, aby przekonać się, że na 12 linii autobusowych — dochodowych jest tylko 5. Są to: „P", „M", „Z", „O" i „Ł" — a więc wszystkie linie obsługiwane przez Chaussony.

Na pierwszym miejscu utrzymuje się linia „O", na której konduktor „zarabia" w czasie sześciogodzinnej służby średnio 9—10 tys. zł. Drugie miejsce zajmuje „Ł" — 8 tys. zł. Potem następują linie „M" i „P" — 7—7,5 tys. zł i „Z" — 6,5 tys. zł.

Dochodowość „linii chaussonowych" tłumaczy się tym, że zabierają one dwa razy więcej pasażerów niż „Jamesy", zużywając dwa razy mniej paliwa — ropy, która jest w dodatku dwa razy tańsza od benzyny. Linie te mają także więcej pasażerów „wymiennych", tzn. nieprzejeżdżających całej trasy.

Z ciężarówek („Jamesów") tylko jedna „D-ka" z ledwością „zarabia na siebie". Średni, sześciogodzinny „targ" konduktora wynosi na niej— 4—4,5 tysiąca zł. „D-ka" ma pasażerów wyłącznie „tranzytowych" i to tylko w godzinach rannych i popołudniowych.

Reszta linii, jak np. „R", „W", „F", „U", „E" itd. — jest deficytowa ze względu na to, że właściwie odwożą one i przywożą pasażerów do pracy. Poza tym zaś chodzą puste.

Najbardziej „charytatywnymi" liniami są linie „E" i „U": konduktorzy przynoszą z nich po służbie 1.200—1.600 zł. Zdarzyło się nawet, że z linii „U" przyniesiono po 6 godzinach jazdy 160 zł — a „E" przewiozło w takim samym czasie... 4 pasażerów.

Ogólnie — autobusy (a właściwie ciężarówki) nie przynoszą zysku, gdyż, jak wykazuje statystyka, 50 proc. przejeżdżających nimi pasażerów ma bilety ulgowe, a konserwacja ciężarówek jest całkowicie nieopłacalna.

Tramwaje

Z tramwajami sytuacja przedstawia się nieco lepiej. Ten środek lokomocji, ze względu na swoją taniość — a także dlatego, że po prostu łatwiej się do niego dostać, niż do autobusu — ma większe powodzenie.

Największą popularnością cieszy się „18-ka". Średnio, jeden tramwaj „targuje" na linii 17—18 tys. zł. Na drugim miejscu plasuje się „25-ka", której wóz przywozi dziennie do kasy MZK 15—16 tys. zł. „Sukces" „18" tłumaczy się tym, że jest to krótka linia śródmiejska i ma wielu „wymiennych" pasażerów.

„W normie" utrzymują się linie „8", „14" i „12", które wykazują dziennie 11—13 tys. zł.

Najmniej „uczęszczanymi" liniami są linie „20" (Boernerowo), i „27" (Wola—Żoliborz), których wagon (2 konduktorów!) daje dziennie 4—5 tysięcy zł dochodu. Linie te jednak są liniami wybitnie „miesięcznymi" i w ten sposób szczupły wpływ z bieżącej sprzedaży biletów normalnych uzupełniany jest jednorazową wpłatą za bilety miesięczne.

Przeciętnie jeden tramwaj MZK zarabia w czasie „dniówki" 11—12 tysięcy zł.

Suma ta nie jest widocznie mała, gdyż tramwaje są „opoką" budżetu MZK. Ale opoka ta rozleci się, jeżeli warszawiacy nie zaczną trochę więcej szanować wagonów tramwajowych, które dziś są konsekwentnie i bezlitośnie niszczone. (pa)

Niemal codziennie pożar w Warszawie

Najczęściej pali się u biedaków

Warszawska Straż Pożarna nie mogła narzekać na brak pracy w 1947 roku. Wzywano ją bowiem 347 razy w tym 308 do pożarów.

Przyczyną pożarów najczęściej była nieostrożność (136). W 47 wypadkach ogień powstał wskutek prowizorycznego systemu ogrzewania, rur wychodzących tuż pod dachem przez drewniane wiązania, a „tylko" w 5 wypadkach zanotowano podpalenie.

Chłopcy do wszystkiego.

Największe straty poniosła najmniej zamożna ludność. Według statystyki bowiem najczęściej paliło się w suterenach i na poddaszach, wyjątkowo zagęszczonych. Było więc 25 dużych pożarów, 35 średnich i 255 małych. W sumie paliło się w 141 obiektach.

Niezależnie od wezwań do pożarów, dzielni strażacy nieśli pomoc ofiarom 47 wypadków i katastrof. 77 razy musieli wypompowywać wodę z zalanych piwnic, a 71 razy ich akrobatyczne uzdolnienia i pomoc techniczna zostały wykorzystane przy montowaniu najrozmaitszych dekoracyj i zawieszaniu transparentów w salach teatralnych, na placach i ulicach stolicy.

Pożary i pomoc w wypadkach zajęła im w sumie: 784 godzin i 19 minut.

„Sport" który zamiera.

Szczęśliwy to był i charakterystyczny poniekąd rok. Szczęśliwy, mimo, że — jak zawsze — warszawscy rycerze św. Floriana wykazali maksimum ofiarności i poświęcenia ratując życie i mienie bliźnich, obyło się bez ofiar śmiertelnych z ich strony.

Charakterystyczny, gdyż zanotowano tylko... 5 fałszywych alarmów. Jak się okazuje ten rodzaj „zabawy" ma coraz mniej zwolenników wśród warszawiaków.

— Zmieniają się czasy — mówi jeden z weteranów warszawskiej straży. Dawniej, regularnie w sobotę zawsze wzywał nas jakiś zagazowany facet. W tym roku nawet, w Sylwestra nikt się na to nie zdobył.

Najprawdopodobniej przyczyną upadku tego „sportu" jest m. in. brak aparatury alarmowej zniszczonej złośliwie przez Niemców.

Straż można więc tylko wzywać telefonicznie. Tymczasem telefony często zawodzą i to jest jedną z wielkich bolączek warszawskiej Straży.

Zaczynają się inwestycje.

Rok 1948 ma być jednak momentem zwrotnym w życiu warszawskich strażaków.

10 milionów 300 tys. zł. otrzymują Strażacy na niezbędne inwestycje. Powstaną więc nowe posterunki przy ul. Chłodnej i na Pelcowiźnie. Jednocześnie rozpocznie się odbudowa kosztownej sygnalizacji alarmowej, część sprzętu bowiem zdołano uratować.

Może więc w tym roku w śródmieściu pojawią się skrzyneczki alarmowe z charakterystycznym guziczkiem za szybką. (Rs)

NA EKRANACH STOLICY

„Symfonia pastoralna"

Jeden z recenzentów francuskich zaczął swe sprawozdanie z tego filmu radosnym wykrzyknikiem: „Enfin un film", czyli „Nareszcie film!" Wykrzyknik ten oznaczał, że po chwilowym upadku filmu francuskiego, w dniach które nastąpiły bezpośrednio po wyzwoleniu, realizatorzy weszli na nową drogę i potrafią już tworzyć dzieła na miarę „Ludzi za mgłą".

Recenzent ten mylił się jednak w pewnym stopniu. „Symfonia pastoralna" nie jest tym co przyzwyczailiśmy się rozumieć pod nazwą filmu. Daleko idąca sublimacja tematu, jego ogromne wartości literackie i akcją rozgrywająca się w charakterystycznym i przepięknie odczutym „trzecim wymiarze", sprawia, że wrażenie filmowości tej głęboko wzruszającej opowieści — odpada.

Kilkoma umiejętnymi pociągnięciami ,których się w czasie oglądania filmu w ogóle nie zauważa, reżyser Delannoy wciąga nas w krąg zainteresowań pastora Martensa i jego rodziny. Od momentu, w którym pastor bierze na wychowanie nieszczęśliwą niemowę - idiotkę, gdy zaczyna ją uczyć chodzić, poruszać się, odgadywać przedmioty, poznawać je, mówić i czytać, z ekranu bije ku widzom coś, co chwyta za gardło i nie pozwala oderwać się ani na chwilę od mijających obrazów, od subtelnego dialogu, od niesamowitej chwilami maestrii i prostoty, z jaką reżyser przeniósł na ekran arcydzieło André Gide'a.

A przecież nie trudno było założyć, że będzie inaczej. Delannoy znany jest w Polsce z jedynego filmu — „Pontcarral". W filmie tym także grał Pierre Blanchar i przypominamy sobie do jakiego stopnia był sztuczny i nieprzekonywający. Film połączony był luźno ,tworząc strzępy jakiejś niеciekawej zresztą epopei. Wyróżniały się niektóre tylko plenery. W rok później ten sam reżyser, który w „Pontcarralu" robi wrażenie utalentowanego ,ale pozbawionego doświadczenia, bierze w ręce temat tak trudny, jak „Symfonia pastoralna". Trudny, gdyż przy najmniejszym braku wyczucia czy taktu, potworny melodramat gotów.

Już w pierwszym obrazie filmu wszelkie nasze obawy odpadają. Reżyser wytworzył kilkoma nieznaczny mi szczegółami atmosferę domu pastora, podkreślił stanowisko i rolę jego coraz nieszczęśliwszej żony, wyodrębnił dzieci na tyle, na ile zasługiwały, wydobył w spojrzeniach, w mowie, w gestach pastora na światło dzienne jego duszę i zaczął ją nicować, każąc zagrać Blancharowi najdoskonalej z pewnością jedną z najtrudniejszych ról jego życia. Przed wojną widzieliśmy w Polsce film „Winowajca", uchodzący za szczytowe osiągnięcie aktorskie Blanchara. W „Symfonii" aktor ten, który w międzyczasie grał w tylu filmach, wywiązuje się ze swej bardzo niewdzięcznej roli z godną najwyższego podziwu finezją. Będąc czczonym i prawym pastorem, który według słów żony „nawet nie wie co to zło", kochać się w ślepej dziewczynie i konkurować o jej względy z synem, wygłaszać zdania: „wobec ciebie prawie, że nie czuję się pastorem"— i w całej tej dwuznacznej sytuacji nie mieć żadnego fałszywego akcentu, być postacią zrozumiałą, prawdziwą i godną współczucia — tak zagrać może naprawdę tylko doskonały aktor świadomy swych środków ekspresji.

Nagrodzona główną nagrodą na festiwalu w Cannes, Michèle Morgan ma — jeśli chodzi o mimikę twarzy — rolę jeszcze trudniejszą. Michèle nie jest ładna. Fascynują na ekranie jej wielkie i ciekawe oczy. Te oczy właśnie skazali scenarzysta i reżyser na ślepotę. Michèle nie widzi i to jak nie widzi! W swych pamiętnikach, dotyczących okresu pracy nad filmem, artystka opisuje ile godzin poświęcała na to, by patrzeć nie widząc. Rezultaty tej ciężkiej pracy są pod względem kompozycji artystycznej i prawdy bijącej z ekranu znakomitej. Ale szczytowym osiągnięciem artystycznym jest jej kamienna twarz w ostatniej scenie filmu. Twarz ta w niczym nie ustępuje obliczu Grety Garbo w końcowej scenie „Damy Kameliowej", która to scena została jednomyślnie uznana za najpiękniejszą i najbardziej prawdziwą śmierć na ekranie. Michèle Morgan — zawsze dobra artystka, stanęła tutaj na szczycie filmowej kariery artystycznej.

Obok tej głównej pary aktorskiej, wyróżnia się ciekawym wyglądem i grą Andrée Clément (Piéta) oraz Jean Desailly, wtedy gdy gra na organach.

Fotografia ruchliwa i skomplikowana w każdym szczególe, mimo nawału dialogów. Plenery górskie w błyszczącym śniegu — przepiękne. Niektóre jazdy aparatem poprzez śnieg za saniami lub przy biegnącym pastorze ,są prawdziwymi majstersztykami fotografii. Opracowanie muzyczne filmu pozostawia głębokie wrażenie. Festiwal w Cannes zdecydował, że jest to najlepszy film francuski 1946 roku. Z głęboką radością przychylamy się do tego zdania, podkreślając sukces reżysera, który w swym arcydziele oscylował w kilku momentach o krok od melodramatu ,a granicy tej nigdy nie przekroczył.

LEON BUKOWIECKI

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

Pod przewodnictwem ob. Stefana Witkowskiego odbyło się w Pruszkowie plenarne posiedzenie Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Po ślubowaniu nowych radnych, przewodniczący ob. Witkowski złożył roczne sprawozdanie z działalności Prezydium WRN.

Członkowie prezydium przeprowadzili w r. ub. szereg inspekcji w terenowych Radach Narodowych, m. in. w Garwolinie, Mińsku, Węgrowie, Sokołowie, Aninie, Radzyminie, Pułtusku, Ciechanowie, Makowie, Sochaczewie, Warce i Płocku.

Inspekcje te wykazały, że działalność niektórych gmin nie osiągnęła jeszcze właściwego poziomu. Toteż w roku bieżącym warszawska WRN zamierza wzmóc działalność inspekcji terenowych.

Wiceprzewodniczący warszawskiej WRN, prokurator Burchacki, omówił sprawy bieżące, spośród których, jako jedna z najważniejszych wysunęła się pomoc sąsiedzka. Prezydium WRN zwróciło się do Powiatowych Rad Narodowych, aby przy obliczaniu ekwiwalentu za pomoc sąsiedzką nie przekraczano ustalonych stawek oraz, aby brano pod uwagę możność płatniczą rolnika, korzystającego z pomocy sąsiedzkiej.

W roku bieżącym WRN zamierza wzmóc kontrolę rozdziału towarów w ramach akcji „Przemysł dla wsi".

Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem radni udzielili Prezydium votum zaufania.

W związku z przypadającą rocznicą wyzwolenia stolicy, postanowiono zwołać w dniu 17 bm. Nadzwyczajne posiedzenie WRN.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 45111 Druk Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wznowienie walk bokserskich

Szczecin bije po raz drugi Śląsk

Uwaga większości sportowców zwrócona jest znowu na wznowione po okresie świątecznym rozgrywki pięściarskie. Do najbardziej interesujących wyników walk dnia wczorajszego należą: przegrana Bibrzyckiego (Śląsk) ze Skałeckim (Szczecin) w Szczecinie sensacyjna porażka Sobczaka (Warta) z Matulą (Wisła) i dramatyczna walka Bonikowskiego (ŁKS) z Waługą (IKS).

SZCZECIN (tel. wł.). Dziś rozegrano w Szczecinie rewanżowe zawody międzyokręgowe Śląsk — Szczecin, zakończone ponownym zwycięstwem Szczecina w stosunku 9:7. Na specjalną uwagę zasługuje porażka Bibrzyckiego w wadze lekkiej, który już po raz drugi uległ starszemu i rutynowanemu Skałeckiemu.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Szczecina): w wadze muszej Orlicz przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Kowalczykiem, w koguciej Wierzbicki przegrał z Bazarnikiem, w piórkowej Możdżyński po bardzo słabej walce wygrał na punkty z Matlochem. W wadze lekkiej Skałecki wygrał na punkty z Bibrzyckim. Walkę tę sędzia przerwał przed końcem trzeciej rundy z powodu kontuzji obu zawodników. W wadze półśredniej Rynkowski zremisował z Kulą, mimo dobrego finiszu Ślązaka. W wadze średniej Wilczek wygrał na punktty z Tyką, w półciężkiej Ambroz przegrał z Nowarą, a w ciężkiej Deringer po wzajemnej masakrze wygrał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie z Mieczyńskim.

Mecz odbył się w remizie tramwajowej, która była wypełniona po brzegi.

Warta — Wisła 9:7

KRAKÓW (tel. wł.). Dziś w Krakowie odbył się towarzyski mecz pięściarski między Wartą a Wisłą, zakończony zwycięstwem Warty 9:7.

Wyniki techniczne: W wadze muszej Liedke (Warta) zwyciężył na punkty Kurnika, w koguciej Szymański (Warta) wygrał na punkty z Gromalą, w piórkowej Bazarnik (Warta) zremisował z Lityńskim, w lekkiej Vogt (Warta) przegrał na punkty z Dudzikiem, w półśredniej Adamski (Warta) pokonał na punkty Piątkowskiego. Sensacja nastąpiła w wadze średniej, w której Matula (Wisła) pokonał Sobczaka (Warta). W półciężkiej Szymura wygrał na punkty z Kolutem i w ciężkiej Klimecki pokonał na punkty Żbika.

Remis ŁKS II z IKS

ŁÓDŹ. W meczu towarzyskim ŁKS osiągnął wynik nierozstrzygnięty z mistrzem Dolnego Śląska IKS-em (Wrocław). Łodzianie chcąc wypróbować rezerwę wystąpili z młodymi pięściarzami. Jedynym zawodnikiem z pierwszej drużyny był Bonikowski, który walczył w półśredniej z najlepszym pięściarzem Wrocławia, Waługą. Pozostałe walki stały na bardzo przeciętnym poziomie.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Wrocławia). W wadze muszej Kurkowski zdobył punkty walkowerem, gdyż Getlinga lekarz nie dopuścił do walki. W wadze koguciej Kaflowski po żywej walce nie rozstrzygnął spotkania z Różyckim. W drugiej parze wagi koguciej Włodek wypunktował surowego Debisza. W wadze piórkowej Kupisz zwyciężył nieznacznie na punkty Popielatego, mając lepszą trzecią rundę. W wadze lekkiej Bogucki przegrał wyraźnie z Pawlakiem. W wadze półśredniej Waługa stoczył najlepszą walkę dnia z Bonikowskim. Pierwszą rundę wygrywa Bonikowski. Drugie starcie ma przebieg dramatyczny. Bonikowski punktuje początkowo lewą jednak pod koniec rundy inkasuje potężny sierp i ląduje na deskach do siedmiu. W trzecim starciu łodzianin przeszedł do huraganowego ataku i wygrał rundę. Ogłoszony remis spotkał się z długotrwałym protestem publiczności. W wadze średniej Horboń uległ nieznacznie na punkty Rychtelskiemu. W wadze półciężkiej Cieświerz, dążący stale do zwarcia przegrał na punkty z Kosińskim.

Skra—Żyrardowianka 15:1

WARSZAWA. Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo kl. B. przyniósł zdecydowane zwycięstwo Skrze w stosunku 15:1.

Wyniki techniczne: w wadze muszej Sierpiński (S) wypunktował Osickiego (Ż); w koguciej Słowik (S) wygrał na punkty z Cyrankiewiczem (Ż); w piórkowej Pietrzak (S) w 3 rundzie wygrywa przez t. k. o.; w lekkiej Śledziewski (S) wygrywa przez dyskwalifikację Chmielewskiego (Ż) za trzymanie i nieczystą walkę; w półśredniej Janiszewski (S) wypunktował Teppera (Ż); w średniej Dragoniak (S) uzyskuje zwycięstwo na skutek dyskwalifikacji Gutowskiego (Ż) za kopanie; w półciężkiej Pietruszak (S) remisuje z Czubakiem (Ż); w ciężkiej 105 kg. Tabor (S) nokautuje w 1 rundzie Rakszewskiego (Ż). Widzów około 400.

Warszawa zajęła pierwsze miejsce w turnieju piłki ręcznej spółdzielców

Wczoraj został zakończony w Warszawie II Ogólnopolski Turniej Klubów Spółdzielczych w piłce ręcznej o puchar posła Żerkowskiego.

Wyniki ostateczne:

Siatkówka męska: 1) Warszawa, 2) Radom, 3) Wrocław, 4) Łódź.

Koszykówka męska: 1) Łódź, 2) Warszawa, 3) Radom.

Siatkówka żeńska: 1) Warszawa, 2) Wrocław, 3) Grudziądz.

Koszykówka żeńska: 1) Warszawa, 2) Kraków, 3) Łódź.

Punktacja ogólna: 1) Warszawa 47 pkt, 2) Łódź 24 pkt, 3) Wrocław 13 pkt, 4) Radom 13 pkt, 5) Kraków 10 pkt, 6) Grudziądz 5 pkt, 7) Krosno 5 pkt.

Wyniki techniczne ostatniego dnia rozgrywek.

Piłka siatkowa męska: Radom — Wrocław 1:2 (6:15), (16:14), (10:15), Warszawa — Łódź 2:0 (15:5), (15:7), Łódź — Radom 0:2 (16:18), (7:15), (11:15), Wrocław — Łódź 1:2 (15:4), (14:16), (10:15). Radom — Warszawa 0:2 (4:15), (13:15), Warszawa — Wrocław 2:0 (15:3), (15:9).

Siatkówka żeńska: Wrocław—Grudziądz 2:1 (15:8), (7:15), (15:11), Łódź—Warszawa 0:2 (6:15), (10:15). Finał II Wrocław — Warszawa 1:2 (9:15), (15:7), (11:15). Finał I: Grudziądz — Warszawa 0:2 (5:15), (13:15).

Koszykówka męska: Radom — Łódź 17:35 (4:20). Radom — Warszawa 29:33 (12:23). Finał Warszawa — Łódź 15:41!!! (4:19).

Koszykówka żeńska: Finał Warszawa — Kraków 38:6 (13:4).

Po zakończeniu turnieju i po defiladzie nastąpiło uroczyste wręczenie cennych nagród. Widzów około 2.000 Organizacja bardzo sprawna.



Franciszek Broda (OM TUR Jelenia Góra) zwycięzca w konkursie skoków w Szklarskiej Porębie. Na prawo zawodnik OM TUR-u Tajner

Pogrom koszykarzy Wisły w Poznaniu

YMCA (Łódź) wygrała z AZS (Warszawa)

W sobotę i niedzielę podjęte zostały, przerwane na okres świąteczny rozgrywki Ligi Koszykowej.

Łódź. Warszawski AZS w spotkaniu z wicemistrzem Łodzi OM TUR wygrał po zaciętej walce w stosunku 46:30 (32:12).

W drugim dniu odbył się mecz czołowych zespołów Ligi Koszykowej, a mianowicie YMCA Łódź — AZS Warszawa, zakończony zwycięstwem YMCA Łódź 28:25 (15:15). Początkowo prowadzenie objął AZS, jednak celne strzały Dowgirda i Maleszewskiego przyniosły YMCA wyrównanie. Kosze zdobyli dla YMCA Żyliński — 2, Ulatowski — 4, Maleszewski—5, Barszczewski — 7, Dowgird — 10. Dla AZS: Usłyk — 2, Popiołek i Drzewosowski po 4, Pruszkowski — 6, Jaźnicki — 9. Widzów ponad 1500 osób.

Poznań. Mecz koszykówki Warta—Wisła wygrała zasłużenie Warta w stosunku 36:30. Do przerwy prowadziła Wisła różnicą jednego punktu. Warta po przerwie zmieniła słabo grającego Martysiaka na Szymurę, który natychmiast podwyższył stan dla Warty o 3 kosze. Silnie dopingowana drużyna poznańska pięknie finiszowała i wygrała spotkanie.

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Ruszkiewicz 10, Dylewicz 8, Matysiak 7, Urbanowicz 4, Pawlicki 3, Szymura 2, Dziel 2. Dla pokonanych: dr Stok 12, Artel 9, Hegerle 7 i Pawlik 2.

KKS — Wisła 58:36. Gra stała na bardzo wysokim poziomie. Zwycięstwo KKS zasłużone w całej pełni.

Gdańsk. YMCA (Gdańsk) — AZS (Kraków) 47:32 (10:29).

Piłka nożna na Śląsku

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim drużyna AKS-u poniosła zasłużoną porażkę z miejscowym „Naprzodem" w stosunku 0:3 (0:2). Dla drużyny zwycięzców bramki zdobyli Kubacz — 2 i Brychczy — 1.

Warszawa — Zeleźnicary 9:6

Zwycięstwo hokeistów w Mor. Ostrawie

MORAWSKA OSTRAWA (tel. wł.). W dniu dzisiejszym przebywający w Czechosłowacji polscy hokeiści rozegrali swój drugi mecz. Tym razem Polacy wystąpili jako reprezentacja Warszawy, a przeciwnikiem ich była drużyna kolejarzy Żeleźnicary z Witkowic. Mimo. iż dwie pierwsze tercje wygrali Czesi, Polacy dokonali szalonego zrywu w trzeciej tercji i ostatecznie zakończyli mecz zwycięstwem 9:6 (1:2, 2,3 i 6:1). Bramki dla Warszawy zdobyli Polus 3, Skarżyński 2, Bromer, Burda, Marchewczyk i Gańsiniec po jednej. Stwierdzić jednak należy, że mimo odniesionego zwycięstwa i poprawy formy naszych przyszłych olimpijczyków, czeka ich jeszcze długa i ciężka praca przed ewentualnym wyjazdem do St. Moritz.

Dziś nasi hokeiści rozegrają drugi mecz z „Piastem" z Cieszyna, który przyjedzie do Morawskiej Ostrawy.

Praga — Śląsk 106:47

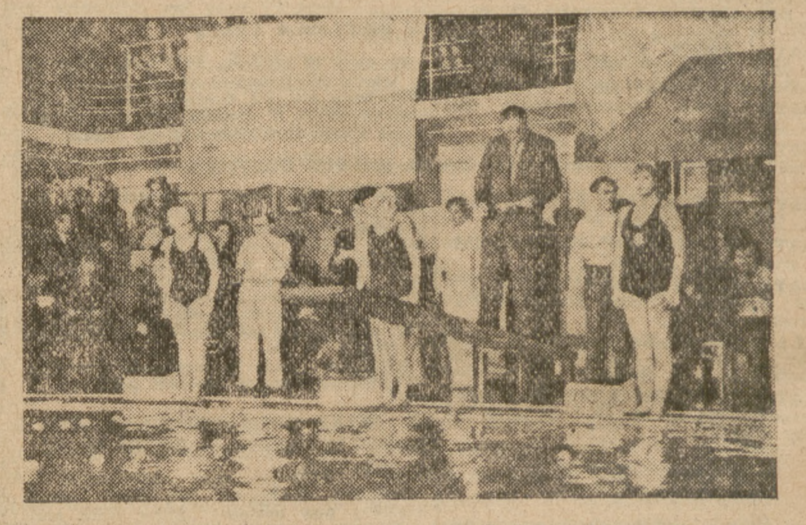
Czeszkom udał się rewanż

BYTOM (tel. wł.). Dziś odbył się na basenie w Bytomiu mecz pływacki Praga — Śląsk, zakończony wielkim sukcesem Czechów, którzy zajęli wszystkie pierwsze miejsca. Jedynie w sztafecie męskiej 3×100 stylem zmiennym goście zajęli drugie miejsce. Reprezentacja Śląska miała w tej konkurencji dobry czas 3:43,9.

Rewanżowy pojedynek w biegu pań na 400 metrów stylem dowolnym przyniósł sukces gościom. Czeszki zrewanżowały się Polkom za przegraną w Poznaniu. Pierwsze miejsce zajęła Czeszka Becvarowska w czasie 6,32, Polka Liszkówna zajęła trzecie miejsce, a Bemówna czwarte.

Mecz piłki wodnej Praga — Śląsk zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 14:0 (8:0). Nasi zawodnicy byli o wiele gorsi, ustępowali gościom kondycją, szybkością i techniką. Zwycięzcom publiczność zgotowała serdeczne przyjęcie.

W ogólnej punktacji Praga pokonała Śląsk w stosunku 106:47.



Zawody pływackie Czechosłowacja—Polska śr. w Warszawie. Od lewej Kozowa (Cz), Wójcicka (P) i Prazilowa (Cz) przed startem na 100 metrów stylem klasycznym pań

Szlachetna walka o medale olimpijskie rozgorzeje między sportowcami świata

Reprezentanci 53 narodów świata, za wyjątkiem Niemiec i Japonii, zjadą się z końcem lipca do Londynu, by wziąć udział w XII Olimpiadzie. Wielka Brytania jest już przygotowana na przyjęcie 5.000 zawodników i wielkiej ilości widzów z całego świata.

Olimpiada w r. 1948 będzie XII z kolei od daty wskrzeszenia igrzysk w Atenach w r. 1896, a Anglii przypadł w udziale zaszczyt ich organizowania po raz drugi; ostatnie bowiem igrzyska olimpijskie w Londynie odbyły się w r. 1908 akurat 40 lat temu.

Sportowcy niewątpliwie są ciekawi w jakich ośrodkach Anglii odbywać się będą igrzyska. Otóż aczkolwiek z natury rzeczy główne zawody będą rozegrane na wielkim stadionie Wembley pod Londynem—na liście innych ośrodków na naczelnym miejscu znajdują się jedna czy dwie historyczne miejscowości. I tak, zawody jeździeckie odbędą się w słynnym ośrodku ćwiczebnym armii brytyjskiej w Akdershot, gdzie przed ostatnią wojną odbywały się rokrocznie pokazy wojskowe. Zawody wioślarskie projektuje się w Henley nad Tamizą, a konkursy żaglówek w znanej miejscowości nadmorskiej na południowym wybrzeżu Anglii, Torquay. Wyścigi kolarskie odbędą się w Parku Richmond, niedaleko Londynu, gdzie obecnie jeszcze można oglądać sarny i jelenie pasące się swobodnie na trawnikach pod drzewami.

Zainteresowanie przeważającej części sportowców skupia się jednak bez wątpienia na wielkim ośrodku sportowym, stadionie w Wembley. Wembley leży o około 7 km na północ od centrum Londynu i można się tam łatwo dostać z każdego punktu stolicy autobusem, kolejką podziemną albo elektryczną. Stadion zbudowano na cele wielkiej Wystawy Imperialnej w roku 1924/25, kosztem około 750.000 funtów szterlingów. Stadion może pomieścić prawie 100.000 widzów, a więc jest jednym z największych stadionów na świecie. Pośród wielu urządzeń sportowych, stadion obejmujej basen pływacki; toteż oprócz głównych rozgrywek lekkoatletycznych (zarówno na bieżniach jak i na otwartej przestrzeni), gimnastyki, piłki nożnej, szermierki, finałów hokejowych i o „Prix des Nations" w jeździectwie i skokach — będzie można rozegrać zawody pływackie.

Równolegle do zawodów, jakie odbywać się będą w Wembley, wiele innych będzie rozgrywanych w Londynie i jego okolicy. Arena w Harringay mogąca pomieścić 10.000 do 11.500 widzów, będzie miejscem dla wielu różnorodnych zawodów. Zawody w strzelaniu odbędą się w Bisley, około 20 km od Londynu, podczas gdy wielki bieg maratoński odbędzie się na trasie długości około 18 km ze startem na stadionie w Wembley, przez Stanmore, Boreham, Wood, Radlett i z powrotem przez Stanmore do finiszu na stadionie w Wembley. Pięć wyścigów kolarskich odbędzie się na torze Herne Hill w południowo-wschodniej części Londynu. Zawody i rozgrywki rozłożono na 17 dni tak, że zarówno Brytyjczycy jak i przybysze z zagranicy będą mogli oglądać najważniejsze imprezy. Przedwstępne zawody i rozgrywki także w piłce nożnej będą się toczyły na mniejszych boiskach sportowych Londynu, podczas gdy finały odbędą się na stadionie w Wembley.

Oczekuje się, że na Igrzyska Olimpijskie przybędzie nie tylko wielu zawodników i sportowców, ale i widzów. Król angielski Jerzy VI dokona oficjalnego otwarcia Igrzysk w dniu 29 lipca. Wysłano zaproszenia do 53 krajów świata. Nie wysłano zaproszeń do Niemiec i Japonii, a zatym oba te kraje są wykluczone z igrzysk. W Olimpiadzie weźmie udział łącznie 5.000 zawodników i przedstawicieli organizacyj sportowych. Będą oni pomieszczeni we własnych „wioskach olimpijskich" w dawnych kwaterach Armii Brytyjskiej i Królewskiego lotnictwa w Parku Richmond, w Uxbridge i West Deyton. Ponadto przygotowuje się pomieszczenia dla zawodników i widzów w pobliżu stadionu Wembley oraz innych częściach Londynu i poza Londynem jak na przykład w Torquay albo Henley.

Kongres krajowy ZRSS odroczony

Plenum Zarządu Głównego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych na ostatnim zebraniu, postanowiło odroczyć termin Kongresu Krajowego ZRSS, który miał się odbyć dnia 24 i 25 stycznia br.

Uchwała o odroczeniu Kongresu została powzięta celem uzgodnienia przed Kongresem stanowiska ZRSS z czynnikami, opracowującymi strukturalne zmiany organizacyjne wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Plenum upoważniło egzekutywę ZRSS do wyznaczenia możliwie najszybszego nowego terminiu Kongresu Krajowego.

Zjazd Okręgu Warszawskiego ZRSS

Wczoraj odbyło się Walne Zebranie okręgu warszawskiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Ze złożonego przez Zarząd sprawozdania wynika, że okręg warszawski ZRSS posiada 4,5 tysiąca czynnych sportowców zrzeszonych w 62 klubach. W sprawozdaniu podkreślono również ścisłą współpracę z ZWM i OM TUR, która przynosi coraz lepsze wyniki. Po dyskusji nad sprawozdaniem przystąpiono do wyboru Rady Okręgowej i nowych władz Okręgu Warszawskiego ZRSS.

Na zebraniu omówiono również szczegółowo plan pracy na rok 1948, ustalając kalendarzyk imprez sportowych okręgu.

Warta — Grochów 1:1

Łódź za Grochowem

ŁÓDŹ (tel. wł.). — Łódzki Okr. Zw. Bokserski udzielił odpowiedzi na referendum w sprawie meczu Warta — Grochów. Łódzki związek postanowił głosować za wynikiem ogłoszonym na ringu, to znaczy za ogólnym wynikiem 9:7 dla Grochowa.

W ten sposób stan meczu Grochów — Warta przy zielonym stoliku wynosi w tej chwili 1:1.

W kilku zdaniach

Mistrzostwa pływackie Polski w Łodzi. Tegoroczne zimowe mistrzostwa pływackie Polski odbędą się w marcu w Łodzi.

Obóz przedolimpijski szermierzy. W lutym zorganizowany zostanie w Szklarskiej Porębie obóz przedolimpijski szermierzy. Polski Związek Szermierzy wyznaczył na obóz 17 szermierzy i 7 szermierek. Bezpośrednio po zakończeniu obozu, w dniach 28 i 29 lutego, rozegrany zostanie mecz w szabli i szpadzie z reprezentacją Czechosłowacji.

Marsz drużynowy w trzecią rocznicę wyzwolenia stolicy. W trzecią rocznicę wyzwolenia Warszawy, w dniu 17 stycznia ZWM organizuje drugi marsz drużynowy Praga — Warszawa. Trasa marszu wynosi około 5 km.

Zapaśnicy „Siły" mysłowickiej zaproszeni do Austrii i Węgier. Sekcja zapaśnicza „Siły" (Mysłowice) otrzymała ofertę na rozegranie kilku spotkań w Austrii i na Węgrzech.

Pięściarze — uczniowie nie pojadą na obóz przedolimpijski. Dwaj wrocławscy pięściarze Chmurowski i Waługa wyznaczeni na obóz przedolimpijski w Dziekance nie będą mogli wyjechać na obóz, gdyż jako uczniowie gimnazjalni nie chcą przerywać nauki przed zakończeniem roku szkolnego. Chłopcy ci mają zupełną rację. Dziwić się tylko należy kapitanowi sportowemu PZB, że nie wiedział, iż nie należy uczniom przerywać nauki.

Olimpiada zimowa imprezą deficytową? Według wypowiedzi jednego ze szwajcarskich dziennikarzy sportowych, Szwajcaria dołoży do zimowej olimpiady około 50.000 franków szwajcarskich. Dziennikarz ocenia sumę wydatków związanych z organizacją igrzysk na 600 tysięcy franków, a sumę wpływów na 550 tysięcy.

Zwiększenie ilości kursów i imprez przewiduje plan OMTUR-u w r. 1948

36 kursów różnych stopni i 25 imprez sportowych oto zasadniczy program wydziału sportowego KC OM TUR na rok 1948. Z zagadnień organizacyjnych na czoło wysuwa się sportowa opieka nad młodzieżą szkolną oraz współpraca OM TUR przy reorganizacji sportu.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w ub. poniedziałek, przeprowadziliśmy kolejną rozmowę z referentem wyszkoleniowym wydziału sportowego KC OM TUR tow. Boskim na temat akcji wyszkoleniowej i planu pracy na rok 1948.

Jeśli idzie o akcję wyszkoleniową w minionym roku — mówi tow. Boski — to muszę zaznaczyć, że urządzone przez nas kursy szkoleniowe były liczniej obesłane niż w r. 1946. Celem uzupełnienia braków odczuwanych w kadrze instruktorskiej zorganizowaliśmy w okresie zimowym i letnim kursy wyszkoleniowe i kondycyjne. W ramach akcji wczasów zimowych Wydział sportowy zorganizował 5 dwutygodniowych kursów masowego szkolenia narciarskiego w Międzygórzu i Karpaczu, z udziałem 2000 uczestników. W Zakopanem przeprowadzono 25-dniowy kurs kondycyjny dla 30 zawodników. W okresie letnim zorganizowano 17 kursów wyszkoleniowych i kondycyjnych w Koszęcinie i Jeleniej Górze dla przodowników: piłki nożnej, piłki ręcznej, boksu, lekkoatletyki, pływania oraz kursy żeglarstwa. Wyszkolono 1560 młodych towarzyszy, tytuły przodowników otrzymało 186 uczestników i żeglarza morskiego — 16.

— A jak się przedstawia program pracy na rok 1948?

— Opracowaliśmy program znacznie większy od poprzedniego i akcją szkoleniową obejmiemy znacznie większą ilość uczestników. Opracowaliśmy łącznie na sezon zimowy i letni 36 kursów różnych stopni i z różnych dziedzin sportowych. Będą to kursy dla zawodników, przodowników, pomocników instruktora i instruktorów. Kursy będą prowadzone w ośrodkach w całym kraju.

Jeśli idzie o imprezy, to zaplanowaliśmy je w ilości 25. Najważniejsze z nich wymieniam:

Od 17 do 18 stycznia krajowe zawody pływackie KS OM TUR na krytej pływalni w Warszawie, od 12 do 15 lutego narciarskie mistrzostwa OM TUR i ZRSS w Szklarskiej Porębie, od 5 do 7 marca międzynarodowe zawody narciarskie organizacyj młodzieżowych w Karpaczu, 4 kwietnia okręgowe biegi na przełaj WK OM TUR we wszystkich województwach, 1 maja okręgowe święto sportowe we wszystkich województwach, od 26 do 27 czerwca krajowe zawody kolarskie torowe KS OM TUR w Kaliszu, od 27 do 29 sierpnia ogólnopolski zlot OM TUR. W ramach zlotu odbędą się zawody sportowe w gimnastyce, lekkoatletyce, piłce ręcznej, pływaniu, oraz ogólnopolski zjazd gwiaździsty motocyklistów i kolarzy KS OM TUR. Od 11 do 12 września krajowe zawody motocyklowe na torze żużlowym i 13 do 14 listopada krajowe zawody bokserskie KS OM TUR w Warszawie.

— Jakie najaktualniejsze zagadnienia organizacyjne oczekują rozwiązania w bieżącym roku?

— Jest ich niestety jeszcze wiele. Najważniejszym z nich, które powinno być jak najszybciej rozwiązane, to objęcie opieką młodzieży szkolnej pod względem organizacyjnym, wyszkoleniowym oraz zaopatrzenie w sprzęt sportowy. Sportowa młodzież szkolna winna być kierowana do sportowych klubów młodzieżowych, a międzyszkolne kluby sportowe winny współpracować z organizacjami młodzieżowymi.

Dalsze zagadnienia, to nawiązanie ściślejszej współpracy organizacyi młodzieżowych z Polskimi Związkami Sportowymi przez delegowanie do związków przedstawicieli organizacyj młodzieżowych, rozpracowanie umasowienia sportu w oparciu o organizacje młodzieżowe, czynna współpraca OM TUR-u, jako organizacji młodzieżowej ideowo - wychowawczej przy reorganizacji sportu, współpraca przy opracowaniu regulaminu młodzieżowej odznaki sportowej, a wreszcie zagadnienie współpracy organizacyj młodzieżowych z Wydziałem Młodzieżowym KCZZ.

Dołożymy wszelkich starań, aby wszystkie wymienione zagadnienia znalazły się na porządku dziennym naszej tegorocznej pracy i zostały rozwiązane w myśl założeń ideowych naszej organizacji.

Lm.